

# NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kraszewskiego 1.1, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

## Treść zeszytu 16.

Embarras de richesse. — Produkcya ropy w Galicyi w I. półroczu 1907 — Sanacya finansów krajowych i monopol naftowy. — Standard Oil Company. — Produkcya ropy w Galicyi. — Z krajów naftowych. — Użytkowanie ropy dla karkurowania gazu świetlnego w miejsce oleju gazowego. — Ogłoszenia c. k. Urzędu patentowego. — Kronika.

### BIURA

#### Krajowego Towarzystwa naftowego

i redakcyi „NAFTY“

dniem 1. lipca b. r. zostały przeniesione na ulicę Kraszewskiego 1.1 I. piętro.

### Embarras de richesse.

Dowiercony do drugiego horyzontu ropnego w Tustanowicach szyb „Wilno“, który zaczął wyrzucać po 80 wagonów ropy na dobę, ilość dotąd w naszych stosunkach naftowych niebywałą (największe szyby w Borysławiu dawały po 30—40 wagonów na dobę), musiał wywołać w świecie naftowym wielkie wrażenie i wpłynąć na zmianę pojęć o naszych terenach naftowych.

Mimowoli przez ten olbrzymi wybuch zacierają się w wyobraźni pojęcie Galicyi, jako małego kraju w Europie, posiadającego mierne źródła nafty, a zastępuje je obraz kaukaskich i amerykańskich stosunków naftowych, powstaje porównanie z teksaskim „Spindle Top“, powstaje przypuszczenie o naszym tajemniczym podziemiu podkarpackim, jako olbrzymim, nie-

wyczerpanym basenie ropnym, a w dalszej konsekwencji mogą snuć się w wyobraźni niejednego Rockefellera amerykańskie z miliardami dolarów, przemienione na galicyjskich Krezusów z milionami koron austriackich.

I możnaby było snuć dalej te piękne obrazy i puszczać wodze fantazyi, gdyby szara rzeczywistość nie kazała odrazu oprzytomnieć i nie nałożyła zamiast różowych okularów pęt troski o najbliższą przyszłość naszego przemysłu. Amerykańskie stosunki i Galicya to pojęcia, które trudno pogodzić, a rezultatem tego jest, że błogosławione bogactwo kraju staje się, jeśli nie chwilową klęską, to wielką troską i kłopotem dla naszych przemysłowców: w rezerwoarach nie ma miejsca dla pomieszczenia nowego przyływu ropy, Petrolea nie przyjmuje i nie zaliczkuje więcej ropy, rafinerye odbierają ropę, lecz park cystern jest w Austrii ograniczony i urządzenia transportowe na stacyi w Borysławiu nie odpowiadają zupełnie rozmiarom produkcji. Oprócz przeróbki ropy na rafinadę naftową mało jest rozpowszechniony zbyt ropy jako materiału opałowego, co już dawno istnieje we wszystkich innych krajach naftowych; w rezultacie powstaje więc pewne zamieszanie, co pociąga za sobą wielką derutę ceny. Deruta



ceny ogólna najboleśniej dotyka przedsiębiorców, którzy są mniej szczęśliwi i mają mniejszą produkcję. Niska cena ropy zmienia całą kalkulację, nie opłaca mniej produktywnych szybów i zdrowe w innych warunkach przedsiębiorstwo zaczyna się chwiać; to jest zresztą najboleśniejsza strona naszego przemysłu: powodzenie jednej kopalni może stać się klęską dla drugiej.

Brak należytego przygotowania na możliwe większe wybuchy i brak nerwu przemysłowego w państwie austriackim jest zawsze nieszczęściem dla naszego przemysłu. Koleje nasze, jak już wspomniałem, nie mają cystern, ministerstwo lata całe namyśla się, nim zrobi jaką inwestycję, banki austriackie nie przeprowadzą konsekwentnie żadnej polityki przemysłowej, utkną zawsze i cofną się w najkrytyczniejszej chwili, wielu przemysłowców samych nierozumie korzyści organizacji, wtedy, kiedy ta organizacja jest najpotrzebniejszą i w rezultacie dochodzimy do tego dziwnego zjawiska, że wielki wybuch ropy, fakt sam przez się dodatni, świadczący o bogactwie naszego podziemia i kraju, zamiast stać się dobrodziejstwem, staje się ambarasem, wołaniem na alarm, wołaniem ratunku.

Gdy przed laty wywiercono silnie wybuchowy szyb na wzgórzu teksaskim „Spindle Top“, nikt nie wołał tam na alarm, przeciwnie ruch wiertniczy zwiększono, przypłynęły kapitały, w mgnieniu oka prawie powstały rezerwoary, rurociągi, okręty sznurem podpiły pod brzeg morza i całe masy ropy wywoziły do portów amerykańskich i azjatyckich na opał dla innych statków. — Zbyt na ropę znalazł się odrazu.

W naszych warunkach analogiczne zjawisko wywołuje wręcz przeciwne skutki. My musimy mówić teraz nie o zdwojeniu energii i wzmożeniu ruchu wiertniczego; przeciwnie, my musimy go powstrzymać, bo nie jesteśmy ani jako kraj, ani jako państwo przygotowani na należyte ujęcie tego bogactwa które natura nam dała. W naszych warunkach, z którymi liczyć się trzeba, byłoby nierozsądnem doradzać dzisiaj na podstawie nowego dowodu wartości terenów tustanowickich zwiększenia ruchu. Prze-

ciwnie, dzisiaj u nas byłoby bardzo na czasie, gdyby kopalnie, szczególnie kopalnie sąsiadujące grupami porozumiały się co do powstrzymania ruchu wiertniczego do czasu, aż wybudowane zostaną rezerwoary krajowe, z postawieniem których teraz chyba kraj ani chwili zwlekać nie będzie, a Sejm uchwali zapewne nową seryę. Nie może być naturalnie mowy o jakimś masowym powstrzymaniu ruchu, lecz tylko o powstrzymaniu chwilowym wiercenia w szybach nad ropą i zatrudnieniu ludzi, przy tem wierceniu zajętych, wierceniem szybów nowych. Tego wymagałaby przezorność ekonomiczna, by nie marnować produktu po niskich cenach.

Komitet przedsiębiorców porobił już kroki dla kopania dołów większych na wypadek wybuchów gwałtowniejszych w innych szybach, takie rezerwoary ziemne na prędcie sporządzone są praktykowane na Kaukazie i mają znaczenie dla bezpieczeństwa, by przeszkodzić przelewaniu się ropy i zapobiedz ewentualnej katastrofie ogniowej, nie pozbawione są one i znaczenia ekonomicznego, gdyż w każdym razie wstrzymują zbywanie produktu za bezcen.

Bardzo ciekawem jest, że wobec zmiany całej sytuacji, wywołanej ostatnimi wypadkami, giełda naftowa stała się nadzwyczaj nerwową, jak zwykle, popełniła nawet parę niedorzeczności. Giełda np. notuje akcje wybitnie rafineryjnych firm naftowych bardzo nisko, jakkolwiek te miały sposobność nabycia taniej ropy i większego przez to zarobku; ciekawem jest dalej, że niektórzy właściciele ropy, pod wpływem pierwszej paniki zaczęli sprzedawać ropę nawet niżej korony (zawarto parę takich transakcyj na drobniejsze ilości); faktycznie do takich niskich sprzedaży powodu niema i powoli przychodzi znów rozważa i nieznaczne podniesienie ceny. W każdym razie produkt należy usuwać i szukać poza rafineriami nowych źródeł zbytu; należałoby wreszcie przystąpić do opalania lokomotyw na kolejach galicyjskich ropą i ministerstwo powinno wejść w umowę z rafineriami co do odbenzynowywania ropy, nie czekając na wybudowanie specjalnego w tym celu zakładu



Istnieje dalej projekt wysyłania zagranicę ropy in natura do gazowni, jako materiału do karburowania gazu i w tym celu ministerstwo kolejowe ma udzielić niskich taryf eksportowych, jakie przysługują nafcie rafinowanej.

Za parę miesięcy, kiedy stanie część rezerwoarów zamówionych przez Petroleę i kiedy wybudowane zostaną krajowe rezerwoary, należy spodziewać się pewnego uspokojenia targu ropnego i normalniejszych stosunków.

Przypuszczać także należy, choć trudno być prorokiem i wyrokować o basenach podziemnych, że nowe szyby na dowierceniach mogą być obfite, lecz nie osiągną tak wielkiej produkcji, jak szyb „Wilno“, który należeć będzie do wyjątkowych; analogiczne wypadki mamy i na innych terenach naftowych: rumuńskich,

kaukaskich i amerykańskich, gdzie takie szyby stanowiły także wyjątki. Środki ostrożności, jakie już obecnie producenci obmyślają, pozwolą sytuację opanować, która powoli wyklarować i unormować się musi, nie trzeba więc wysnuwać z dzisiejszego przesilenia, które dosięga kulminacyjnego punktu, zbyt czarnych horoskopów na przyszłość. Przeciwnie, te wszystkie przesilenia kończą się zawsze zakrojem naszego przemysłu na większą skalę, i mają nawet dużo stron dodatnich, rozwijają przedsiębiorczość i ogłębność jednocześnie, wciągają systematycznie choć powoli rząd i kraj w większe zainteresowanie się przemysłem, a sfery przemysłowe uczą dzielności, społeczeństwu naszemu przysparzają trochę ducha „Yankesów“, co tylko na korzyść kraju wyjść może.

*Dr. St. Bartoszewicz.*

## Produkcja ropy w Galicyi w I. półroczu 1907

według kopalń i miesięcy (cetnar metr. à 100 kg.)

Kopalnia	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Razem
Galicja zach.							
Potok	13.100	14.000	9.500	10.200	13.100	13.500	73.300
Rogi	4.200	5.599	5720	8.908	9.271	9.400	43.128
Równe	939	1.100	1.550	1.849	1.087	1.888	8.413
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	12.338	12.862	12.500	12.800	12.500	12.500	75.500
Krosno	23.550	20.200	25.000	27.800	24.050	26.000	146.600
Reszta kop. Galicyi zach.	22.100	21.000	21.600	18.200	22.000	21.500	126.400
Galic. wschod.							
Borysław-Tustanowice	530.700	510.200	623.000	625.000	742.900	881.200	3,913.000
Schodnica	33.000	35.000	39.000	32.000	33.500	32.000	204.500
Urycz	12.800	12.000	11.500	11.200	11.000	11.000	69.500
Mrażnica	1.200	600	800	3.400	500	500	7.000
Reszta kop. Gal. wschod.	10.200	9.600	10.200	10.400	12.000	10.600	63.000
Razem	664.127	642.161	760.400	761.757	881.808	1,020.088	4,730.341



## Sanacja finansów krajowych i monopol naftowy.

Z poważnych sfer naftowych otrzymujemy następującą opinię w sprawie obecnego przesilenia:

„Jesteśmy w nader osobliwym położeniu. Misy przed nami pełne, a z głodu ginimy.

Czyżby żołądki nasze trawie już nie były wstanie, lub gardła przetykać nie mogły?

Ani jedno, ani drugie. Brak jedynie energii, by rękę wyciągnąć i donieść do ust gotową już strawę.

Od szeregu lat biadamy, co prawda zarówno z sąsiadami, że wszystkim potrzebom kraju wydołać nie jesteśmy wstanie, że nie ma funduszków dostatecznych na szpitale, szkoły i inne najpotrzebniejsze wydatki. Żebrzemy u rządu o zapomogi i wysilamy mózgi nad wyszukiwaniem nowych źródeł dochodów, właściwie macamy jeno puls podatnika, czy za zbytciem naciśnięciem nie wyda ostatniego tehnienia. A jednak... „Wszystko nam dałeś co dać mogłeś Panie“, aby tak źle nie było. Oto wzdłuż tysiąckilometrowej linii naszych Karpat obfite pokłady ropne zdają się same prosić, by racjonalnie ich używając zapewnić Galicyi pierwszorzędne w Austrii finansowe stanowisko. Dziś się jasno okazuje, że w głębokości poniżej tysiąca metrów mamy w kraju bogactwa, o których nie marzyliśmy, i że je tylko praktycznie zużytkować potrzeba.

Tutejszy przemysł naftowy przechodzi w tej chwili niebywały kryzys, a ile razy wywierconym zostanie choćby jeden wybuchowy szyb o wydajności kilkudziesięciu cystern na dcbę, tyle razy ceny ropy spadają gwałtownie o kilkaset procent swej poprzedniej wartości. Tak było po dowierceniu „Jakóba“ w Schodnicy, „Feilera“ i „Klaudyusza“ w Borysławiu, a obecnie szybko „Wilno“ w Tustanowicach. Kto wie, czy jutro, pojutrze wykonanie kilku nowych szybów, wyrzucających, jak ostatni, po sto i więcej wagonów dziennie, o elementarnej, nie do opanowania, sile, nie spowodzi katastrofy. Ropa nie mając zbiorników spłynie do rzek i potoków, zatruwając je, szerząc pożary i ni-

szcząc w razie wylewów pola i łąki, a przede wszystkim marnując niepowrotnie setki milionów, których nam powtórnie przyroda nie da i nie wróci.

Cyfrowo tak się obecnie położenie przedstawia:

Biorąc produkcję 150.000 wagonów rocznie po cenie dzisiejszej t. j. po sto koron, otrzymujemy wartość wydobytej rocznie w Galicyi ropy 15 milionów. Ze zaś 50.000 wagonów zużytych na wewnętrznym rynku Austro-Węgier przedstawia wartość licząc po 5 koron (płacono dawniej i 8 koron) 25 milionów, a 100.000 wagonów pozostałej do eksportu ropy po 3 korony ze cetn. metr., 30 milionów, łącznie zatem 55 milionów, czyli że 40 milionów rocznie marnujemy w tej chwili najzupełniej świadomie i dobrowolnie.

Wydaje się zatem, że jeżeli kraj weźmie w rękę ten produkt w formie monopolu i zatrzyma dla siebie dajmy na to czwartą część osiągniętej ceny, to zyska około 14 milionów, a producentom wypłaci resztę, która przy powyższych cenach wyniesie po koron 2-70 za 100 kg.

W chwili obecnej uchwalenie takiej ustawy będzie przyjętem przez producentów z aplauzem, później od ustawodawczych organów zależeć będzie, czy wobec elastyczności tego źródła dochodu, nie da się lepiej za surowy produkt płacić.

Mamy zatem pod ręką możność zapewnienia Galicyi wyjątkowego stanowiska, a zakładając przy Wydziale krajowym biuro ropne, objąć by niem można także i wosk ziemny, którego produkcya galicyjska (jedyna na świecie) marnuje się również wskutek braku organizacji za ogólną mniej więcej wartość 3 $\frac{1}{2}$  milionów koron, co z łatwością z chwilą objęcia przez kraj tego produktu na 5 milionów podnieść można.

Złoto w Kalifornii i Transwalu jest naszym zdaniem realnie mniej warte, aniżeli galicyjska ropa. Nafta, smary, benzyna, parafina są dziś artykułami niezbędnymi, a używając ropy jako materiału opałowego, zachowamy w kraju miliony, płacone dziś za pruski węgiel. Wykazano niejednokrotnie, że zniżając podatek konsumcyjny, niezwykle w Austrii wysoki, podnieść zdołamy w dwój-



nasób (mimo gazu i elektryczności) zużycie nafty, a temsamem i państwu zwiększyć dochody, przy jednoczesnem obniżeniu ceny tego niezbędnego w najniższych warstwach artykułu codziennej potrzeby.

Rzucamy myśl, wierząc, że znajdzie się przecież w Galicyi dość tęgich głów, które to rozumieją i w czyn wprowadzić potrafią. Nie chcemy podzielać ogólnego zdania, że ci, co stoją dziś na czele, poza wódką, piwem i „świętą propinacją“, do innego przemysłu zaufania nie mają i szerzej patrzeć nie potrafią. Tak źle jeszcze nie jest i ufamy, że zbierający się w przyszłym miesiącu Sejm spełni swój obowiązek i tworzące się dziś błoto w złoto i dobrobyt ogólny przemieni. Przyroda zostawiła nędzy naszej furtkę, przez którą z kraju wyprowadzić ją możemy, czyżby możliwem było, abyśmy tego nie chcieli i tak długo zwlekali, aż będzie za późno?!

Mieliby rację wtedy ci, co twierdzą, że jednoczyć się z nami nie warto, bośmy narodem do życia niezdatnym, bośmy... morituri“.

*St.*

Myśl poruszona przez autora artykułu zasługuje na dyskusję; zmonopolizowanie przez kraj sprzedaży ropy w drodze ustawowej byłoby bardzo zbawienne i w naszych warunkach tylko przymusowo można wszystkie żywioły zjednoczyć, i sami producenci chętnieby się dzisiaj na to zgodzili, ministerstwa w Austrii noszą się z projektami monopolizowania pewnych gałęzi przemysłu; podobna ustawa krajowa byłaby pierwszym krokiem zmonopolizowania przemysłu, który stanowi własność tylko tego jednego kraju. (Przyp. Red.)

### Standard Oil Company.

W kronice poprzedniego numeru donieśliśmy już o wyroku sądu związkowego w Chicago, skazującym towarzystwo „Standard Oil Co.“ na olbrzymią karę 29,240.000 dolarów. Wyrok ten, narazie nieprawomocny, wywołał niebywałą sensację w sferach interesowanych, wpłynął na położenie rynku naftowego światowego i posiada niezwykłą do-

niśkość, gdyż podkopuje dominujące stanowisko trustu nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz i w innych krajach, opanowanych przez zaborezą politykę Rockefellera i Rogersa.

Jak wiadomo zostało tow. Standard Oil skazane za bezprawne ulgi taryfowe, z których korzystało przy transporcie produktów naftowych. W 1.463 wypadkach zdołano skonstatować przekroczenie ustawy antitrustowej, i gdyby najwyższy Trybunał, do którego Standard wniósł odwołanie, zmienił nawet wyrok i obniżył grzywnę, to nie zmniejszy to jednak znaczenia, jakie posiada orzeczenie sądu związkowego, będące wyrazem zaciętej walki, podjętej przeciw polityce trustowej. Wszelkie usiłowania, podejmowane dotychczas przeciw organizacyom trustowym, spełzły na niczem. W orzeczeniu sądu związkowego widzimy zmianę taktyki; celem wyroku było przez olbrzymią grzywnę ugodzić najpotężniejszy z trustów w najdotkliwsze miejsce. Jest to jedyny dotychczas wypadek w walce ekonomicznej przeciw organizacyom trustowym, że wymierzono karę, wynoszącą niespełna trzecią część kapitału akcyjnego. Kardynalną zasadą ustawodawstwa jest, że kara pozostawać powinna w stosunku do winy. Grzywna w wysokości 29 milionów dolarów u każdego musi wywołać wrażenie, iż stanowi ona karę za olbrzymi szereg przekroczeń i choćby z tego względu posiadać będzie wyrok bezsprzecznie znaczenie agitacyjne przeciw trustom. Potężny trust naftowy nie został grzywną tą zachwiany, nie da się jednak zaprzeczyć, iż mimo swych olbrzymich funduszów został on ciężko dotknięty.

Punkt ciężkości wyroku leży w tem, iż stwierdzono oficjalnie, że tow. Standard Oil Co. od lat dziesiątków doznawało bezprawnych przywilejów i udogodnień taryfowych ze strony zarządów kolei, przez co w pierwszej linii zdołało sobie stworzyć monopol.

Z drobnych początków zorganizowali bracia Rockefeller w przeciągu lat 30 najpotężniejszy dziś trust naftowy, operujący kapitałem akcyjnym w wysokości 98 milionów dolarów. Handel naftowy trzech części świata stoi pod kontrolą trustu, który poza-



tem jest poważnym akcyonaryuszem wszystkich prawie wielkich przedsiębiorstw amerykańskich, jak trustu stalowego, żelaznego, tytoniowego etc., etc, i tam podobnie jak w handlu naftowym wprowadza zasady swej polityki handlowej. Deruty finansowe, których widownią od pewnego czasu są rynki amerykańskie, inscenizowane są przez ludzi, podstawionych przez Standard Oil Comp. W pierwszym jednak rządzie zawdzięcza trust swe stanowisko, wykluczające wszelką konkurencyę, temu, iż zdołał, choć nie oficjalnie, opanować główne linie kolejowe Stanów Zjednoczonych. Proces wytoczony obecnie trustowi naftowemu zmierzał głównie do zmiany tych niesłychanych wprost stosunków.

Skargi podnoszone przez przedsiębiorstwa konkurencyjne z powodu wyjątkowego stanowiska Rockefellera, jako właściciela rurociągów, nie osiągną, mimo iż nie brak im uzasadnienia, pomyślnego rezultatu. Rurociągi należą do trustu, a dążeniom zmonopolizowania instalacyj przez trust, tylko energiczna akcyja przedsiębiorców niezależnych, poparta odpowiednimi funduszami, mogłaby kres położyć. Trust we walce z „niezawisłymi“ posługuje się nader sprytną taktyką, niejednokrotnie brutalną przewagą finansową, i zdołał dotąd zawsze, wyjąwszy jeden tylko wypadek, wszelkie dążenia konkurencyjne w dziedzinie budowy rurociągów zgnieść w zarodku. To jednak postępowanie trustu nie daje podstawy do wdrożenia jakiegokolwiek przeciw niemu kroków, gdyż brak w tym względzie specjalnych przepisów ustawowych. Zupełnie inaczej jednak sprawa się przedstawia, o ile w grę wchodzi transport drogą żelazną. Mimo, iż w Ameryce brak systematycznego uregulowania komercyjnej strony kolejnictwa, to jednak liczne przepisy normują między państwowy obrót towarowy, które wykluczają jakiegokolwiek wyszczególnianie nadawcy przez udzielanie tajnych refakcyj i taryf różniczkowych i nakładają zarówno na udzielającego jak i na korzystającego z tych przywilejów, dotkliwe grzywny. Ciężkie wykroczenia przeciw powyższym przepisom, niebываła gospodarka protekcyjna, jakiej nie widziano dotychczas w świecie handlowym, stanowiły przedmiot procesu, a udowodnienie przekró-

zenia w niezliczonych wypadkach stanowiło podstawę wyroku i kary. Że jednak towarzystwo Standard Oil zdołało wogóle wymusić tego rodzaju przywileje u rządów najważniejszych linii kolejowych, to stoi w związku z amerykańskim systemem kontroli tych linii, wykonywanym przez potężne trusty przy pomocy większości akcyj, z systemem, który w ostatnich czasach grozi ciężką klęską ekonomiczną.

Moralne znaczenie wyroku leży w oficjalnem skonstatowaniu, że tow. Standard Oil udzielało i pobierało niedozwolone refakeye. Olbrzymia potęga towarzystwa w tem się przejawia, że w latach od 1903 do 1906 wynosił czysty zysk 81, 61, 57 i 65 milionów dolarów, i że mogło ono wypłacać dywidendę przeciętnie w wysokości około 39 milionów dolarów (40 procent kapitału akcyjnego). Oczekiwana obecnie istotna kontrola kolei żelaznych przez rząd oznacza dotkliwe ograniczenie dotychczasowej kontroli przez Standard, a po wyroku ostatniej instancyi, ostateczny upadek gospodarki refakcyjnej, paraliżującej wszelką konkurencyę. Tow. Standard Oil pozostaje do wyboru, albo zmiana swej polityki handlowej, albo dalsze grzywny sądowe, które dla najpotężniejszego nawet trustu stanowić mogą cios zabójczy.

Wiadomość o olbrzymiej grzywnie, nałożonej na Standard, wywarła deprymujący wpływ na giełdę nowojorską, powodując znaczny spadek kursów. Wobec olbrzymiego rozgałęzienia organizacji trustowych w Ameryce, rozciągają się ich interesy nietylko na obszar handlu towarowego, lecz także i targu efektów. Jak wspominaliśmy już, stoi cały szereg kolei żelaznych i przedsiębiorstw przemysłowych pod kontrolą trustów, a walka przeciwko nim podjęta odbiła się ujemnie na targu nowojorskim, w szczególności na kursie przedsiębiorstw, w których trust jest interesowany. W dzień ogłoszenia wyroku pogorszyła się tendencya giełdy nowojorskiej, jednak bez znaczniejszego obniżenia się kursów. Od tej chwili jednak wrażenie akcyi podjętej przeciw trustom zaostrzyło się i w przeciągu dni kilku nastąpiła ogólna baissa, szczególnie jednak spadek akcyj trustowych. Akcyje kolei, stojących pod kon-



trolą trustu znacznie się obniżyły, ze względu na pogłoskę o zamierzonej dalszej akcyi przeciw kartelom, akcyje tow. Standard spa-  
 dły o 7 dolarów na sztuce, a przeciętny kurs akcyj niżej jest notowany jak w dniu pa-  
 miętnej deruty dnia 14. marca b. r.

## Produkcya ropy w Galicyi.

lipiec 1907.

Miejscowość	Zapasy dnia 30. czerw. 1907	Produkcya	Ekspedycya	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. lipca 1907
Potok	31.726	11.500	17.596	800	24.830
Rogi	11.202	8.900	14.896	800	4.406
Równe	1.362	1.800	—	100	3.062
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	41.853	15.000	8.200	1.000	47.653
Krosno	119.918	25.000	31.019	4.000	109.899
Reszta kopalń Galicyi zach.	52.636	18.500	16.648	4.000	50.488
razem	258.697	80.700	88.359	10.700	240.338
Boryslaw - Tustanowice	4,011.400	966.500	720.547	30.000	4,227.353
Schodnica	127.081	33.000	27.493	3.500	129.088
Urycz	32.756	11.500	8.099	2.500	33.657
Mrażnica	2.515	1.500	684	100	3.231
Reszta kopalń Galicyi wschod.	11.734	10.200	8.676	1.500	11.758
razem	4,185.486	1,022.700	765.499	37.600	4,405.087
Łącznie	4,444.183	1,103.400	853.858	48.300	4,645.425

### Z krajów naftowych.

#### Rumunia.

Mimo znacznie i stale wzrastającej produkcji surowca, która za I. półroczcie wynosiła 5,580.000 c. m., cena ropy utrzymuje się niezmiennie na poziomie 4.10 — 4.20 fr. Wydajność kopalń tutejszych w pierwszej połowie roku przewyższyła produkcję ropy gali-

cyjskiej w tym samym okresie o 849,659 c. m. Podczas gdy przyrost produkcji w Galicyi powoduje natychmiastową derutę cen, tendencya w Rumunii jest od szeregów miesięcy silną i stałą tembardziej, że naogół istnieje mało gotowego towaru. Naftę świetlną sprzedaje zarówno kartel, jak i towarzystwo Romano-Americana po 8 fr za 100 kg (bez podatku). Szczególnie wzrasta popyt na benzynę



i odpadki. Benzynę motorową notuje się po fr. 23 — 24., zektyfikowaną po 25 — 26 fr. odpadki w cysternach loco fabryka po 3.60 do 3.70 fr. Eksport wykazuje również tendencję zwyżkową i osiągnął w pierwszym półroczu blisko 200.000 ton, z czego na naftę rafinowaną przypada 114.505 ton.

W ostatnich czasach odwiercono cały szereg nowych szybów z wcale ładną produkcją. Bardzo wartościową ropę, bo zawierającą 31% benzyny, daje szyb Towarzystwa „Columbia“ w Bustenari; Tow. Steaua Romana odwierciło nowy szyb w nieeksploatowanej dotychczas miejscowości Policiori, z produkcją dzienną 3 wagonów z głębokości 240 m. Silnie wzrasta ruch wiertniczy w Moreni, na wzgórzu Tsucani powstają z każdym dniem nowe szyby. Towarzystwo Romano-Americana posiada tu dwa szyby wyrzucające co 10 — 15 minut pokaźne ilości ropy.

Dla podniesienia eksportu, uchwalił rząd rumuński budowę dalszych rezerwoarów naftowych w porcie w Konstancy, które oddane zostaną do użytku firm eksportujących; budowa zostanie w najbliższym czasie podjęta. W sąsiedztwie nowych rezerwoarów rządowych, staną rezerwoary grupy Disconto-Bleichroeder, pojemności 15,000 ton, które w miarę potrzeby zostaną rozszerzane.

\* \* \*

Oryginalną korespondencję z Baku nadesłaną do redakcji „Przeglądu techn. naft.“ z powodów technicznych umieszczamy na tem miejscu. (Red. „Nafty“).

### Z Baku.

Po kilku krótkotrwałych strajkach, przeważnie niekorzystnych w rezultacie dla robotników, podjęte napowrót prace idą dość normalnie.

Firma braci Nobel zamierza wstrzymać próbne wiercenia w Berekeju (stacya kolei niedaleko Pietrowska i Derbentu) jako wrzeczko beznadziejne, podobnie jak wstrzymała już w Kierczu na Krymie, gdzie odstąpiono tereny innym firmom z warunkiem natychmiastowego rozpoczęcia robót (zbadanie terenu cudzym kosztem). Na wyspie Czelekien bawił niedawno jeden z geologów polskich i wyraził się bardzo dodatnio o tym

terenie, dziwiąc się, że roboty idą opieszale i w sposób prymitywny. Są to tajniki gry terenowej uprawianej przez większe firmy.

Starają się one wydzierżawić przedewszystkiem tereny obce na których rozpoczynają wiercenia próbne. Gdy w końcu okaże się, a raczej gdy firma taka ogłosi, że teren nie wart nie, że straciła grube pieniądze, wówczas cena terenu spada i firma nabywa go za pół darmo na własność.

W rejonie bakińskim odbywają się obecnie próby sprowadzenia gazu naturalnego rurociągami ze sąsiednich Surachan, gdzie już są szyby gazowe i dalej wiercą za gazem. Firma braci Nobel posiada sześć dystryktów kopalnianych. Ogólna liczba szybów Towarzystwa w rejonie bakińskim dosięga cyfry około 500. Głębokość otworów różna; na terenie Balachany występuje ropa w 100 do 120 m. — w Romanach w dwustu kilkudziesięciu. Dymensya początkowa od 27 cali, końcowa 14—12 rzadziej 10 lub 8 (stare szyby) rury 6" są tylko w jednym starym szybie pogłębiającym się.

Produkcya szybów rozmaita. Szyb dający 500—600 pudów na dobę opłaca się.

Średnia produkcya szybów 1-go dystryktu braci Nobel, mającego 56 szybów (z tego 41 w eksploatacyi, dwa w budowie, a 13 w wierceniu) wynosi około 1000 pudów na dobę.

Eksploatacyja odbywa się albo przy pomocy czerpaka rurowego „żelonki“, albo za pomocą ściśniętego powietrza (średnie ciśnienie 25—30 atmosfer).

Stosunki robotnicze są bardzo nienormalne z powodu znacznego zdemoralizowania się robotników miejscowych i muzułmańskich.

Wiele drobnych firm upadło, ale i największe jak braci Nobel nie zdołały odbudować wszystkich szybów po pożarach.

Pożary znacznie rzadziej się zdarzają, gdyż „niezadowoleni“ zaniechali tego systemu walki, przekonawszy się, że tym sposobem tylko pogarszają sytuację.

Z powodu właśnie pożarów kapitał się bardziej zcentrelizował i cenę robocizny obniżył.

Drugim czynnikiem, wpływającym bardzo na zwiększenie się bezpieczeństwa jest



zastąpienie wszystkich zewnętrznych oszalo-  
wań drewnianych nowym niepalnym mate-  
ryałem a mianowicie deskami gipsowymi.

Produkcya ropy w ogólności nie odpo-  
wiada zapotrzebowaniom konsumentów i na-  
stępstwem tego jest z jednej strony wysoka  
cena towaru, a z drugiej bardziej ożywiony  
ruch wiertniczy. Ceny akordowe robót wiert-  
niczych są dla tego dość wysokie i warunki  
w ogóle wygodne.

Produkcya ropy na półwyspie Apsze-  
rońskim za pierwsze 15 dni lipca br. wyno-  
siła 17,658.584 pudów ropy, w tem ropy  
wybuchowej 189.000 pudów.

W lipcu br. zauważyć się dało ogólne  
zmniejszenie się produkcji wielu szybów  
w Bałachanach niekiedy więcej jak o poło-  
wę. Przyczyna dotąd niezbadana. Tow. braci  
Nobel rozpisało cyrkularze do zarządu ko-  
palń z poleceniem natychmiastowego zbada-  
nia tych niepokojących objawów.

W Groźnem jest na ukończeniu budo-  
wa wielkiej rafinerji specjalnie dla wyrobu  
benzyny, w które obfituje tamtejsza ropa.  
Zamierzono konkurować z benzyną rumuńską  
i amerykańską.

### Użytkowanie ropy dla karburowania gazu światelnego w miejsce oleju gazowego.

Wysoka cena oleju gazowego z jednej,  
a niska obecnie cena ropy z drugiej strony,  
wywołała u nas specjalnie zainteresowanie  
się kwestya zastąpienia olejów gazowych,  
ropą surową przy fabrykacyi gazu świetlnego,  
zwłaszcza że nadzwyczajny w ostatnich cza-  
sach wzrost produkcji kopalń tustanowickich  
spowodował utrudniony znacznie zbyt surowca.

Tedencya ta odbiła się echem i w in-  
nych gałęziach przemysłu i przytaczamy poni-  
żej, dla jej potwierdzenia ustęp z artykułu  
p. n. „Heiss karburiertes Wassergas und Gas-  
ölpreis“, zamieszczonego niedawno w wyda-  
wnictwie: „Schillingsches Journal für Gasbe-  
leuchtung und Wasserversorgung.“ Wspom-  
niany artykuł kończy się następującym wy-  
wodem:

„Z tego stanu rzeczy wynika, że prędzej  
lub później cena oleju gazowego dojdzie do

takiego poziomu, że fabrykacya karburowanego  
olejem gazu wodnego nie będzie rentowną. Nie  
ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że każda  
gazownia, która zamierza zainstalować lub  
rozszerzyć fabrykacyę gazu wodnego, w obec  
panujących stosunków, zwiększoną będzie mu-  
siała zwrócić uwagę na wybór systemu kar-  
buryzacyi, chcąc uniknąć ekonomicznie fał-  
szywego kroku.“

Wobec powyższych wywodów zastano-  
wić się należy, czy ropa nadaje się do zasta-  
pienia olejów gazowych i jak wielkim byłby  
zbyt surowca na wypadek, stosowania ropy  
dla karburowania gazu wodnego.

Na pierwsze pytanie teoretycznie dać  
musimy odpowiedź twierdzącą, gdyż nie ma  
naturalnego powodu, dla któregooby oleje  
ziemne w stanie surowym, nie dały się tak  
samo zgazować, jak uzyskane z nich produkty,  
które jako oleje gazowe w gazowniach wedle  
metody gorącej karburacyi stosowane bywają.  
Analogiczne produkty, jak maź z węgla brun-  
atnego i łupku, które miejscami również  
do tego celu bywają używane, pomijamy.

Najważniejszym kryterjum dla ocenienia  
przydatności jakiegoś produktu do fabrykacyi  
gazu, jest ilość i siła światła jakie daje jedno-  
stka wagi danego materiału i tu znowu  
z czysto teoretycznego punktu widzenia zdaje  
się nam, że wynik ten korzystniejszym będzie  
przy stosowaniu ropy, aniżeli przy olejach  
gazowych, które już wciągu destylacyi odpad-  
ków doznały pewnego, czasami nawet znacz-  
nego rozkładu. — Ktokolwiek obznajomiony  
jest z fabrykacyą olejów gazowych, specjalnie  
w naszych rafinerjach, ten wie jak często  
produkt, który ostatecznie jako olej gazowy  
otrzymujemy, poddanym jest rozkładającej  
destylacyi, jak często musi on przenieść pro-  
ces krakowania i z jakich bezwartościowych,  
t. j: dla innych celów już się nie nadających  
składników i odpadków bywa on fabrykowa-  
nym. Że produkt takiego pochodzenia, pro-  
dukt, który przy fabrykacyi już ulega czę-  
stemu chemicznemu rozkładowi i częściami  
bywu zgazowany, musi dać rezultat gorszy,  
niż ropa surowa, to łatwo przewidzieć. W każ-  
dym razie przy ropie wystąpią znów inne  
mankamenty, które paży oleju są wykluczone.  
Mankamentem takim jest najpierw lotność, ła-



twe parowanie ropy, przez co powstaje niebezpieczeństwo, że część składników ulotni się, nim nastąpi właściwe gazowanie i część ta w następstwie skondensuje się częściowo w rezerwoarach, częściowo w przewodach, oprócz tego składa się ta część głównie z nasyconych węglowodorów, które mają mniejszą siłę świetlną, powtórę ropa pozostawia więcej kwasu, niż oleje gazowe, które już przez samą fabrykację od składników koks tworzących i zanieczyszczających są uwolnione.

Lecz samo przez się rozumie się, że tylko bezpośrednia próba na wielką skalę może decydować, która ropa w tym celu najlepiej się nadaje, czy zawierająca węglowodory naftowe, czy parafinowe, czy ropa asfaltowa, gdyż pod tym względem nie mamy żadnego jeszcze doświadczenia, nawet nie robiono prób w laboratorium, nie mówiąc już o doświadczeniach w praktyce. Kwestya ta jest także i z teoretycznego punktu ciekawa i badania nad pyrogenetycznym układem rozmaitych węglowodorów i zależności tych reakcyj od temperatury i innych warunków mogłyby dostarczyć bardzo cennego materiału dla fabrykacji gazu. Na razie można tylko skonstatować, że lekkie benzynowe ropy mniej się nadają do tego celu z powodów, które wymieniliśmy. Przy takich ropach odbenzynowanie nie tylko podniosłoby jakość, lecz byłoby procesem ekonomicznym ze względu na wielki popyt i wysoką cenę wszystkich gatunków benzyny.

W gazowni we Lwowie zeszłej zimy robiono wstępne doświadczenia z karburowaniem gazu wodnego na gorąco ropą. Niestety, doświadczenia te robiono już z końcem kampanii i tylko w przeciągu dwóch dni, w każdym razie osiągnięty rezultat według podania dyrektora Teodorowicza należy uważać za zadowalniający. Doświadczenia te w jesieni mają być na nowo podjęte i przeprowadzone systematycznie z różnymi gatunkami ropy.

Nie omieszkamy o tem szczegółowo donieść, tembardziej iż niżej podpisany będzie obecny przy tych doświadczeniach i uwzględni rozmaite warunki.

Co się tyczy drugiej kwestyi mianowicie zapotrzebowanie olejów w gazowniach,

to według podań specjalistów zużycie olei gazowych we wszystkich austriacko-węgierskich gazowniach mniej więcej wynosi rocznie 2.500 wagonów, wykluczając mniejsze gazownie i gazownie państwowych i prywatnych kolei.

Uwzględniając te gazownie i prawdopodobny wzrost konsumpcyi gazu w najbliższej przyszłości, można tę cyfrę podwoić to znaczy rachować 5.000 wagonów rocznie.

W Niemczech zapotrzebowani ma wynosić mniej więcej 12.000 wagonów, a w Anglii jeszcze więcej. W innych krajach we Francyi i we Włoszech ma być zapotrzebowanie olei gazowych mniejsze. Niemcy pokrywają swoje zapotrzebowanie głównie mazią z węgla brunatnego, powstającą przy destylacji węgla w Saksonii i Turynii, Anglia zapotrzebowanie pokrywa częściowo mazią z łupków bitumicznych, głównie jednak w tym celu pociąga olej gazowy z Ameryki, tak samo Francya i Włochy.

Nasz eksport olei gazowych ma główne ujście w Niemczech, lecz mimo obniżenia cła do 3 marek import olejów do Niemiec jest nieznaczny. W pierwszym półroczu 1907 roku wynosił on 44.520 cetnarów metrycznych, może więc w warunkach bardzo sprzyjających wynieść 100.000 cetnarów. Jak wielki jest udział w tem Austro-Węgier, nie można z oficjalnej statystyki wywnioskować, gdyż oleje te figurują razem z olejami smarowymi, lecz można przyjąć, że lwia część tego importu oleju przypada na Austro-Węgry.

Anglia sprowadza największe ilości oleju gazowego pod nazwą oleju solarowego i import ten wynosił:

	w roku 1903	50,862,000	galonów
	„	1904	57,753.000 „
	„	1905	62,400.000 „
i w I. półr.	1906	28,094.000	„

Biorąc okrągło 60 milionów galonów rocznego importu, stanowi to 2,380.900 cetnarów metrycznych. Cyfr dla Francyi i Włoch podać nie możemy, gdyż statystyka nie prowadzi specjalnej rubryki dla tych olei, w każdym razie cyfry te są znaczne, gdyż kraje



te własnego produktu do tego celu nie posiadają.

Wogóle zużycie olei do fabrykacji gazu jest znaczne i wykazuje tendencję wzrostu, gdyż proces karburowania coraz więcej się rozwija. Wielkie zapotrzebowanie olei miało za skutek podniesienie ceny. Jeśli dla oleju gazowego powstanie konkurencja w ropie, to spadnie cena na olej; to leży w interesie gazowni i dla tego producenci ropy w usiłowaniach zastosowania ropy do karburowania będą popierani silnie przez fabrykantów gazu.

*Założecki.*

## OGŁOSZENIA

c k. Urzędu patentowego, dotyczące urządzeń wiertniczych i działów pokrewnych, zestawił inż. Dzbański, przysięgły rzecznik patentowy, Wiedeń VII., Lindengasse 2.

a) Wyłożenia z dnia 1. sierpnia 1907.

W przeciągu dwóch miesięcy od dnia wyłożenia można sprzeciwić się wydaniu patentu. Wyjaśnień udzielam bezpłatnie; wyciągi z wyłożeń oraz odbitki z rysunków za miernym wynagrodzeniem.

Klasa 5. Mikucki Leon, Krynicki Julian & Żubr Aleksander, Borysław. Przyrząd do tłokowania ropy (zgłoszenie dodatkowe do patentu nr. 24938).

Klasa 13. Ullmann Karol & Münzel Karol, Röhrsdorf. Kocioł parowy.

Klasa 14. Haberkorn Teodor, Fort Wayne, Indiana (St. Zjedn.). Stawidło suwakowe do maszyn dwucylindrowych.

Klasa 14. Weiss Maciej, Mariafeld & Jungwirth Stanisław, St. Stefan (Styrya). Stawidło wentylowe, przy którym wentyle działają wskutek ciśnienia pary.

Klasa 24. Firma: Fabryka szkła Marienhütte Karol Wolffhardt, Wiedeń. Palnik dla płynnego paliwa.

Klasa 24. Dudley Wilhelm, Lofland, Nashville (St. Zjedn.) iskrochron do kotłów rurowych.

b) Patenty udzielone (wyłącznie z wiertnictwa).

Nr. 29855. Ramoszyński Stanisław, Gierszyński Roman & Łaszcz Tomasz, Borysław. Pompa do otworów świdrowych.

## KRONIKA.

**Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że do wyjazdu na Kongres do Bukaresztu nie jest potrzebnym paszport, lecz wystarczy karta uczestnictwa, wydana już wszystkim prawie uczestnikom przez Komitet w Bukareszcie. Do wyjazdu do Konstantynopola koniecznym jest paszport, wizowany w konsulacie tureckim we Wiedniu.**

**Personalia.** Z dniem 1. września b. r. opuszcza swe stanowisko długoletni dyrektor kopalni wosku Galic. Banku kredytowego, p. inż. gór. M. A. Weber. Wspólnie z kilkoma miejscowymi kapitalistami zakłada obecnie p. inż. Weber nową kopalnię wosku ziemnego w lesie kameralnym w Truskawcu; roboty poszukiwawcze są już w toku.

**Krajowe Towarzystwo naftowe** poczyniło starania w lwowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej o udzielenie zniżonych biletów jazdy dla uczestników kongresu naftowego w Bukareszcie, uprawniających do korzystania z II. klasy za opłatą kl. III. do granicy rumuńskiej w Burdżeni, tudzież o udzielenie dwóch odrębnych wagonów dla członków kongresu. Dyrekcyja przyrzekła przychylne traktowanie sprawy.

**Pożary.** Szyb „Sobieski“ braci Goldhammer spalił się d. 3. b. m. o godz. 10 min. 30 wieczorem. Pożar powstał podczas tłokowania z powodu iskiei, powstałych wskutek zerwania się pasa i oderwania pierścienia hamulcowego. Wypadku w ludziach nie było, gdyż w czas zdażyli umknąć ze szybu

Dnia 14. b. m. powstał pożar w kopalni „Hucul“ przy zapuszczaniu świda. Od tego szybu zapaliły się szyby „Bitum I“ i „Agata II.“ Spalily się wszystkie urządzenia i zapasy ropy z wyjątkiem zbiorników z ropą w szybie „Agata“. Pożar „Hucula“ trwał 45 godzin i powstał prawdopodobnie od iskry na tarczy hamulcowej. Po ugaszeniu pożaru znaleziono świder na widelkach, a 6 żerdzi wiertn. leżało na ławce. Pomocnik szybowy twierdzi, że zobaczył pierwszy płomień nad tarczą hamulcową. Przy pożarze zginął wiertacz Czajewski, a dwaj pomocnicy wyszli z oparzeniami.

Szyb „Hucul“ miał drewniane oszalowania nie obite blachą. Świadcowie pożaru widzieli jak oderwana ze szybu „Hucul“ paląca się głównia spadła na szyb „Agata“ i zapaliła gazy. Obicia blaszane zapobiegają w znacznym stopniu odrywaniu się główni i powinny stanowczo w najkrótszym czasie być wszędzie zastosowane.

Wskutek eksplozyi kotła, opalanego ropą, wybuchł pożar w zakładach Towarzystwa Uryckiego na Tustanowicach. Spłonęły warsztaty i ko-



tłownie, należące do tego Towarzystwa. Najbliżej położony szyb „Barbara“ ocalał dzięki przeciwnemu kierunkowi wiatru.

**Towarzystwo akc. dla przemysłu woskowego „Boryslaw“.** Produkcja wosku ziemnego towarzystwa akcyjnego „Boryslaw“ wynosiła w r. 1906 1:33 milionów kilogramów, w r. 1905 1:32 mil. kilogramów. Przeciętna cena w roku ubiegłym wynosiła k. 130 (1905 r. 157 kor.) za 100 kg. Po odpisaniu 184.358 kor. (1905 r. 182.961 kor.) pozostaje czysty zysk w kwocie 8.030 kor. Dywidendy w tym roku nie wypłacono.

**New Anglo-Mexican Oil Company.** Wybitni i znani w przemyśle naszym przemysłowcy naftowi pp. W. H. Mac Garvey i J. S. Bergheim założyli pod powyższą firmą nowe towarzystwo z kapitałem 250.000 funtów szterlingów (6,250.000 koron), celem eksploatacji terenów naftowych w południowym Meksyku. Tereny obejmują kompleks 5.121 akrów i uznane zostały przez p. dra Olszewskiego, o którego podróży do Meksyku dla ich zbadania w swoim czasie donosiliśmy, za roponośne i nadające się do eksploatacji. Przewodniczącym dyrekcji jest p. Bergheim, dyrektorami nowego przedsiębiorstwa pp. G. W. Hoghton, M. F. Kindersley, L. de la Barra i A. Mitchell.

**Rozwiązanie niemieckiego syndykatu fabrykantów cerezyny.** Niemiecki syndykat fabrykantów cerezyny pod firmą H. Compes, biuro sprzedaży Związku niemieckich fabryk cerezyny w Düsseldorfie, rozwiązany został z dniem 1. lipca b. r. Należące do tego syndykatu firmy: „Kölner Zeresinfabrik Gebr. Maus G. m. b. H. in Köln“, „Compes & Co. in Düsseldorf“, „Sam. Fr. Holzapfel in Grub“, „Karl Netz in Jena“ i „Georg Schütz in Frankfurt a. M.“ sprzedawać będą obecnie wyroby swe bezpośrednio konsumentom.

**Odwiedziny ministra.** Węgierski minister rolnictwa Daranyi zwiędzał pod koniec ubiegłego miesiąca kopalnie nafty Spółki komandytowej Aldor & Ska w Zboró na Węgrzech. Oprowadzany przez jednego ze spółników i p. inż. Dunkę de Sajo, zainteresował się minister występującymi gazami i śladami ropy i wyraził radość z powodu rozwoju pierwszej węgierskiej kopalni nafty.

**Towarzystwo akcyjne „Union“ w Budapeszcie.** Do towarzystwa akcyjnego „Union“, założonego jak wiadomo przez kilka austriackich i węgierskich rafinerij nafty, dla zaopatrywania swych fabryk w ropę, przystąpiła w ostatnich dniach Akcyjna rafineria nafty w Budapeszcie i Rafineria nafty w Ostrawie Max Böhm i Ska.

**Towarzystwo akcyjne dla austriackich i węgierskich olejów mineralnych „Olex“.** W ub. miesiącu odbyło się posiedzenie wydziału nadzorczego towarzystwa „Olex“, na którym przedłożono sprawozdanie za ubiegłą z dniem 30. kwietnia kampanię; w tym samym terminie wygasły

też układy komisowe. Ze sprawozdania wynika, że towarzystwo sprzedało całą powierzona sobie ilość 10.400 cystern nafty, z czego 7.000 cystern do Niemiec. Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej towarzystwa „Olex“, na którym dyrekcyja zdawała sprawę ze sprzedaży dokonanych na bieżącą kampanię 1907/08. Sprawozdanie wykazuje, że sprzedaż nafty rozwija się bardzo pomyślnie i towarzystwo „Olex“ znalazło zbyt dla całej ilości zakupionej na stały rachunek. Wobec tego uchwaliła Rada nadzorcza kupować dalsze ilości nafty i wejść w tym celu w porozumienie z rafineriami. Towarzystwo „Olex“ zajmuje się od pewnego czasu również sprzedażą oleju gazowego, służącego do karburowania gazu wodnego i ta gałęź przedsiębiorstwa rozwija się bardzo pomyślnie.

**„Olex“ Towarzystwo naftowe z ograniczoną poręką** wpisane zostało w rejestr handlowy w Berlinie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno i sprzedaż wszystkich z przemysłu naftowym i pokrewnymi mu gałęziami przemysłu w związku pozostających papierów i udziałów. Kapitał zakładowy wynosi 450.000 mk. Kierownictwo przedsiębiorstwa objął p. Jerzy Knoller, kupiec w Herford.

**W sprawie opalania lokomotyw ropą.** Jak się dowiadujemy, wysłała lwowska c. k. Dyrekcyja kolei państwowej rzeczoznawcę do Rumunii, celem studyowania opalania lokomotyw ropą; następnie przedłożone zostaną c. k. ministerstwu kolei odpowiednie wnioski o wprowadzenie płynnego paliwa mineralnego na galicyjskich liniach kolei państwowej.

**Z Tustanowic donoszą nam:** Produkcya „Wilna“ ustaliła się obecnie na 30 cystern na dobę.

**Sprawy patentowe.** Zwracamy uwagę, że umieszczony w dzisiejszym numerze wyciąg zgłoszeń urzędu patentowego pochodzi z biura patentowego inż. Stanisława Dzbańskiego we Wiedniu. P. St. Dzbański pracował przed laty w Schodnicy w kopalniach nafty i jest jedynym z rzeczników patentowych w sprawach naftowych specjalistą.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt Fabryki produktów chemicznych i farb, Tow. z ogr. por. w Brodach.

Rafineria nafty w Galicyi poszukuje zdolnego  
**werkmistrza**

do nadzoru ruchu w oddziale maszynowym, kotłowni i stacji elektrycznej, obznajomionego dokładnie z dotyczącymi robotami monterstwiem. Oferty z podaniem referencji nadsyłać należy: „Lwów, fach pocztowy 88“.



# „PRZEMYSŁOWIEC“

Lwów, ul. Akademicka 26.  
Telefon nr. 806.

Warszawa  
Księgarnia E. WENDE i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich

(dla spraw przemysłu,  
techniki i handlu).

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO  
od roku 1903.

Pod redakcją  
inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.



## BIURO



technicznej, prawnej i handlowej  
porady, tudzież pośrednictwa  
w sprawach górniczych

### KAZIM. KOSTKIEWICZA

zaprzyięzonego inżyniera górni-  
czego, em. c. k. starszego komi-  
sarza górniczego, b. naczelnika  
c. k. Urzędów górniczych w Dro-  
hobyczu i Jaśle, b. technicznego  
urzędnika gal. kopalń i warzelni  
soli, kopalń nafty i wosku ziem-  
nego etc.

W SANOKU.



## TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

**Wyłączne zastępstwo na Galicyę:**

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyj-  
skiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. \* Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórzcu.

Adres telegraficzny:  
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.  
Rach. bieżący w Banku krajow.  
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:  
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

**Towarzystwo dostarcza:**

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny  
i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kom-  
pletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie  
materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią  
dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.



# ROBERT KERN

## Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi  
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociągowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne**, **rury pompowe**, **stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanymi, kotły do amoniaku itd.

**Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.**

---

**Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.**

---

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.